

Pedałowali do ujścia Olzy

Data publikacji: 23.09.2013 16:40

Od siedmiu lat Klub Kolarski Ondraszek przy Oddziale PTTK Beskid Śląski w Cieszynie wspólnie z Towarzystwem Rowerowym Olza przy Polskim Towarzystwie Turystyczno Sportowym Beskid Śląski w Republice Czeskiej organizują we wrześniu rajdy rowerowe do ujścia Olzy.

Oba zaprzyjaźnione i ściśle ze sobą współpracujące kluby z przeciwległych brzegów Olzy organizują rajdy na przemian – trud przygotowań jednego roku spada na jedną z organizacji, następnego roku zaś na drugą. Tegoroczna organizacja przypadła w udziale działaczom Towarzystwa Rowerowego Olza.

- ***Od czwartego rajdu impreza nazwana jest im. Władysława Janika na cześć naszego zmarłego kolegi, współorganizatora pierwszych trzech rajdów, byłego przewodniczącego PTTS BŚ*** – wyjaśnia Bolesław Fukala, obecny prezes Towarzystwa Rowerowego Olza.

Tegoroczny rajd wyruszył 21 września przed dworca kolejowego w Boguminie. 25 osób pojechało najpierw w kierunku schronów wojskowych w Starym Boguminie, gdzie czekali przewodnicy z Klubu Vojenské Historie, by przez około 45 min. oprowadzać grupę po dwu bliźniaczych schronach wybudowanych przez Czechosłowację w 1939 roku przeciw niemieckim sąsiadom. - ***Każdy rajd staramy się wzbogacić o nowe trasy i ciekawe miejsca na trasach. Od przewodnika dowiedzieliśmy się między innymi, że w 1938 r. używała tych schronów również armia polska, ale nie wykorzystwała ich w obronie granic we wrześniu z powodu niebezpieczeństwa okrążenia przez nieprzyjaciela*** – relacjonuje Bolesław Fukala.

Spod schronów grupa kolarzy wyruszyła przez Kopytów do ujścia Olzy do Odry. Na wąskim cyplu, który obmywają obie rzeki, tradycyjnie odśpiewali pieśń Płyniesz Olzo, po czym wzdłuż Olzy po trudnej i kamienistej drodze, dotarli do domu PZKO w Wierzniowicach, gdzie działacze tamtejszego Miejscowego Koła PZKO przygotowali smaczny posiłek.

Organizatorem następnego rajdu do ujścia Olzy będzie TKK Ondraszek Cieszyn. - ***Przekazaliśmy przyjaciółom z Ondraszka 100% Biegunkówkę, czyli butelkę zawierającą 50% wody z Odry i 50% wody z Olzy, by nam ją znów w 2014r. mogli przekazać*** – mówi Bolesław Fukala.

(indi)